

MISCELLANEA

† Stanisław Kondek
Warszawa

Cenzura biblioteczna¹

Zróznicowana historycznie, aksjologicznie i funkcjonalnie odmiana nadzoru nad komunikacją społeczną realizowaną przez instytucje obiegu publikacji (tekstów), polegająca na sterowaniu procesami gromadzenia i udostępniania zbiorów bibliotecznych przez ich dysponenta, zwłaszcza władzę państwową (lub jej substytuty). Jej celem jest uniemożliwienie lub ograniczenie bibliotecznego dostępu do publikacji uznanych za szkodliwe z powodów politycznych (ochrona majestatu władzy przed obrazą i krytyką), religijnych (ochrona przed herezją i bluźnierstwem), etycznych i obyczajowych (ochrona moralności publicznej przed zgorznięciem), prawnych (zapobieganie nawoływaniu do zbrodni i ochrona przed oszczerstwami) tak z uwagi na poruszany temat (cenzura przedmiotowa), jak i ze względu na nadawcę: autora, wydawcę, instytucję sprawczą (cenzura podmiotowa). Kryteria, którymi kieruje się cenzura biblioteczna, odzwierciedlają przeświadczenia jej dysponentów o wychowawczej, propagandowej, socjalizacyjnej i kulturalizacyjnej funkcji piśmiennictwa oraz jego oddziaływania na świadomość i poza-lekturowe zachowania czytelników. Różne formy ograniczania swobody dostępu do publikacji wzywających do przestępstwa czy szerzących nienawiść rasową, religijną i klasową są stosowane w bibliotekach państw

¹ Przedwcześnie zmarły Stanisław Adam Kondek (1949–2008) w dziejach dyscypliny pozostał przede wszystkim (choć nie tylko...) jako autor dwóch pionierskich prac poświęconych – by użyć jego określenia – ukształtowaniu i praktycznemu zastosowaniu przez rządzących najważniejszych elementów „układu wydawniczego” od narodzin PRL do „odwilży” 1956 r. *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*, (BN, 1993) oraz *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce 1948–1955*, (BN, 1999) w zamiśle autora dopełnić miała kolejna rozprawa poświęcona okresowi 1956–1964. Niestety, nie zdołał jej już ukończyć. Powyżej zamieszczamy niepublikowany dotychczas tekst S.A. Kondka napisany do drugiego wydania *Encyklopedii wiedzy o książce*, które jak dotąd nie zostało jeszcze sfinalizowane. Czynimy to za zgodą rodziny Zmarłego oraz redakcji EWoK, którym za ową zgodę i przekazanie materiału serdecznie dziękujemy.

o najbardziej liberalnych ustrojach, a zasięg i zakres tych ingerencji są tam obecnie przedmiotem burzliwych sporów.

Cenzurę biblioteczną jako kolejne narzędzie wielopoziomowego systemu organizowania odpowiednich reakcji odbiorczych (czytelniczych) zastosowano w Europie na społecznie znaczącą skalę w okresie reformacji i kontrreformacji, tworząc w ówczesnych bibliotekach wyodrębnione zbiory, udostępniane czytelnikom za specjalnym pozwoleniem (prohibita). Kwalifikowano do tych działów publikacje religijne o charakterze doktrynalnym (głównie tłumaczenia Biblii na języki narodowe oraz opatrzone komentarzami i przypisami uznanymi przez kościoły: katolicki i protestanckie za sprzeczne z ich zasadami wiary), ale także teksty świeckie: historyczne – głównie ze względu na treści zniesławiające władców oraz należące do literatury pięknej – ze względu na zawarte w nich elementy kwalifikowane wówczas jako erotyczne. Aż do końca XIX w. kultura piśmiennicza była kulturą elitarną, zdecydowana większość jej uczestników posiadała własne księgozbiory, w które władza państwowa i kościelna nie mogła łatwo ingerować i w istotny sposób zakłócać przemian orientacji intelektualnych, ideologicznych, moralnych czy estetycznych. Kryteria i działania cenzorskie były regulowane normami prawnokonstytucyjnymi, które stabilizowały funkcjonowanie bibliotek i chroniły ich zbiory przed nieuzasadnionymi ingerencjami. W państwach, które przyjęły w XIX w. narodową formułę konsolidacji, drastyczniejsze formy cenzury bibliotecznej stosowano wobec piśmiennictwa mniejszości narodowych i etnicznych, wytworzonego zwłaszcza poza granicami; tak postępowały rządy Rosji i Rzeszy wilhelmińskiej wobec publikacji polskojęzycznych. Traktowanie Polaków jako mniejszości skorej do obalenia istniejącego porządku politycznego, skutkowało w tych państwach wzmoczoną cenzurą prohibicyjną lektur mogących podtrzymywać ich pamięć zbiorową i pobudzać uczucia patriotyczne.

Pod koniec XIX w. pojęcie cenzury bibliotecznej uległo rozszerzeniu na podejmowane przez bibliotekarzy selekcjonowanie publikacji do udostępniania wedle kategorii aksjologicznych funkcjonujących w danym społeczeństwie. Ten nowy aspekt cenzury bibliotecznej był konsekwencją rozwoju powszechnej oświaty i rozszerzania się zasięgu piśmienności wśród ogromnych grup społecznych pozostających do tej pory w zasięgu oddziaływania oralnych kanałów komunikacji społecznej. Gwałtownemu rozszerzaniu się liczby czytelników o nikłych kompetencjach kulturowych oraz ekspansji dostosowanych do ich zainteresowań i potrzeb nowych form książki (narodziny „kultury masowej”) towarzyszył dynamiczny

wzrost liczby publicznych bibliotek. W tej nowej sytuacji granica między racjonalnym selekcjonowaniem a cenzurowaniem księgozbiorów ulegała zatarciu, tak pierwsze, jak i drugie działanie uzasadniano dobrem czytelników, obroną porządku publicznego i wartości moralnych. Wyrazem tej płynności były poglądy Waltera Hofmanna, wedle których biblioteki publiczne powinny udostępniać tylko publikacje – pogrupowane w zestawy dla robotników, gospodyń domowych, katolików etc. – o odpowiednim poziomie artystycznym i poznawczym, pomagające czytelnikom kształtować swoje życiowe ideały (dlatego w bibliotece Hofmanna nie było miejsca dla powieści Karola Maya). Obok władzy państwowej i instytucji religijnych, usiłujących już tradycyjnie uczynić z bibliotek publicznych środek przeciwdziałający rozprężeniu moralnemu i buntowi społecznemu (w tym wzorze cenzury bibliotecznej mieści się poradnik o. Mariana Pirożyńskiego *Co czytać? Poradnik dla czytających książki*, Kraków 1932), aspiracje do meliorowania potrzeb czytelniczych zgłaszały także ruchy emancypacyjne i rewolucyjne, starające się wykorzystać książki i instytucje ich obiegu do zmiany społecznych przeświadczeń. Cenzura biblioteczna objawiła swoje destrukcyjne właściwości dla rozwoju czytelnictwa przede wszystkim w ustrojach odwołujących się do modernizacyjnych ideologii typu totalitarnego (wola stworzenia „nowej kultury”, „nowego” człowieka i społeczeństwa). Jeśli wcześniejsze praktyki cenzorskie regulowane były ustawami i podlegały kontroli sądowej, to w krajach, w których władze przejęły grupy odwołujące się do takich ideologii, dogłębna przebudowa treściowa księgozbiorów, niszczenie zastanych w bibliotekach publikacji bądź ograniczanie czytelnikom dostępu do nich miały charakter pozaprawny, zarządzenia polecające podjęcie takich działań i listy książek do usunięcia opatrywano zawsze klauzulą tajności. Kryteria przedmiotowo-podmiotowe cenzury bibliotecznej tego typu były konsekwencją ideologicznych dogmatów oraz doraźnych interesów grupy rządzącej, upatrującej w owych dogmatach legitymizacji swej władzy. Skuteczność i sprawność cenzuralnego regulowania dostępności publikacji w tych ustrojach zapewniało przejęcie przez władze na własność bibliotek oraz poddanie ich centralnemu zarządzaniu.

Po raz pierwszy procedurę całkowitej zmiany oferty czytelniczej zastosowano w Rosji po objęciu władzy przez partię komunistyczną, która dążyła do wyeliminowania niemal całego dziedzictwa piśmienniczego, wytworzonego – jak dowodzono – przez uprzywilejowane klasy społeczne. Bezpowrotnie zniszczono księgozbiory klasztorów i instytucji religijnych, pozostałe poddano pełnej kontroli.

Pierwsze wykazy książek przeznaczonych do spalenia sporządzono już w 1920 r. Od 1922 reglamentacją wolności lektury zajmował się *Gławlit* (*Gławnoje Uprawlenije po Diełam Literaturny i Izdatielstwa* – nazwę tego urzędu kilkakrotnie zmieniano, m.in. na *Gławnoje Uprawlenije po Ochranie Gosudarstwiennych Tajn i Pieczati*), ściśle powiązany ze specjalnym wydziałem policji politycznej. Na listach *Gławlitu* znalazły się m.in. dzieła „niepostępowych” klasyków filozofii (w tym Platona, Kartezjusza, Kanta), wszystkie publikacje o charakterze religijnym, nawet te, w których występuje tylko słowo „Bóg”, klasyczna literatura dla dzieci, niektóre powieści rosyjskich pisarzy, m.in. *Anna Karenina*, *Idiota*, *Biesy*. W 1926 r. zaczęto tworzyć w wytypowanych bibliotekach o charakterze publiczno-naukowym sekretne działy książek zakazanych (*specchranj*), dostęp do nich wymagał specjalnego zezwolenia. Działy te, zawierające tak dzieła zwarte i czasopisma, jak i wycięte z niektórych książek przedmowy, wstępy czy bibliografie, istniały aż do upadku ZSRR. Całkowitą zmianę treści księgozbiorów osiągnięto w połowie lat 30. Od tego czasu polecenia nakazujące usuwanie kolejnych partii księgozbiorów stosowano sporadycznie, dotyczyły one dzieł aresztowanych właśnie autorów; wykazy książek do zniszczenia zastąpiono starannym czuwaniem nad gromadzeniem i udostępnianiem publikacji wytworzonych już w ustroju socjalistycznym. Dotychczasowy sposób działania cenzury bibliotecznej tracił na znaczeniu, mało bowiem prawdopodobieństwo niekontrolowanego gromadzenia i udostępniania książek sprzecznych z interesami władzy i oficjalną ideologią. Cenzurę zbiorów i ich gromadzenia zastępowano kontrolą dostępności do książek wytworzonych poza partyjno-państwowym systemem komunikacyjnym, tworząc specjalne biblioteki (np. Wszeczwiązkową Bibliotekę Literatury Zagranicznej), z których mogli korzystać tylko wyselekcjonowani czytelnicy. Podobne cenzorskie procedury zastosowano na terenach włączonych bezpośrednio do ZSRR i w państwach tzw. obozu socjalistycznego.

Także w Niemczech NSDAP przystąpiła do „oczyszczania” księgozbiorów z literatury niezgodnej z „duchem niemieckim” natychmiast po objęciu władzy. Symbolicznego spalenia takich publikacji dokonano w Berlinie i innych miastach 10 maja 1933 r., aktu tego dokonali studenci wyższych uczelni. Pierwsze, jeszcze regionalne wykazy książek do wycofania z bibliotek (zawierające także piśmiennictwo polskie), sporządzane przez ok. 40 instytucji, powstawały już w latach 1933–1934. W 1935 r., po stopniowym przejęciu nadzoru nad piśmiennictwem i jego obiegiem przez dwa urzędy: Izbę Piśmiennictwa Rzeszy i Ministerstwo Propagandy, wydano ogólnopaństwową listę „szkodliwego i niepożąda-

nego piśmiennictwa”, zmodyfikowaną w 1938 r. Obowiązywanie list rozciągnięto na kraje włączane do Rzeszy lub przez nią okupowane. Na zaanektowanych terenach Rzeczypospolitej biblioteki polskie zostały zamknięte, a ich zbiory skonfiskowane lub zniszczone. Od wiosny 1940 r. okupacyjny rząd Generalnego Gubernatorstwa publikował „listy wrogiego niemiecku, szkodliwego i niepożądanego polskiego piśmiennictwa”, wg której niszczone publikacje także na terenach włączonych do Rzeszy. Na trzeciej liście, opublikowanej w marcu 1942 r., umieszczono nazwiska 1470 autorów (często całą ich twórczość), tytuły czasopism oraz nazwy instytucji i stowarzyszeń sprawczych i nakładczych (jakakolwiek ich publikacja podlegała konfiskacie); listę tę uzupełniono w grudniu 1943 r. o prawie 500 pozycji. Narodowi socjaliści dążyli nie tyle do „oczyszczenia” bibliotecznych zbiorów z publikacji szkodzących niemieckiemu narodowi, ile do całkowitego uniemożliwienia Polakom dostępu do kanonicznych dzieł ich kultury: na listach umieszczono bowiem m.in. wszystkie dzieła A. Mickiewicza, Z. Krasińskiego, J.I. Kraszewskiego, J. Słowackiego, powieści historyczne H. Sienkiewicza, większość powieści S.W. Reymonta (w tym *Ziemię obiecaną*), opowiadania M. Dąbrowskiej, *Lalkę* i opowiadania B. Prusa, *Wesele* S. Wyspiańskiego.

W Polsce powojennej obejmująca władzę PPR wprowadziła cenzurę biblioteczną już w 1945 r., rewidując 428 bibliotek i wypożyczalni zarobkowych w poszukiwaniu książek antyradzieckich, antykomunistycznych, antysemickich oraz autorstwa osób podejrzewanych o współpracę z okupantem niemieckim; w roku następnym skontrolowano 2322 takie placówki. Listy publikacji do wycofania sporządzał Wydział Kontroli Wydawnictw Nieperiodycznych Centralnego Biura Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (wkrótce Centralne Biuro przemianowano na Główny Urząd KPPiW, nazwa ta przetrwała aż do likwidacji instytucji cenzury państwowej w 1990 r.) Nadzór nad usuwaniem publikacji sprawowały regionalne komitety PPR/PZPR, wspierane przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Kolejną akcją zmierzającą do całkowitego zmienienia oferty bibliotecznej i ukształtowania jej w duchu idei i potrzeb ustroju socjalistycznego podjęto w czerwcu 1949 r. W wydawnym wówczas *Wykazie książek podlegających wycofaniu* z bibliotek publicznych i szkolnych umieszczono „dzieła wszystkie” 14 autorów, 457 tytułów autorów indywidualnych i 61 – dzieł zbiorowych lub anonimowych. W roku 1952 opublikowano pod firmą Centralnego Zarządu Bibliotek znacznie rozszerzony *Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu*, zawierający 2447 pozycji, w tym 563 – z zakresu literatury dla dzieci. Największą grupę usuwanych publikacji stanowiła popularna beletry-

styka polska i obca (autorstwa m.in. J. Germana, T. Kosteckiego, H. Mniszkówny, Z. Kossak Szczuckiej, H. Courhs Mahler, A. Christie, Pitigrillego), przedwojenne i tuż powojenne publikacje dotyczące historii najnowszej, zagadnień ekonomicznych i politycznych. Książki usunięte z bibliotek kierowano jako makulaturę do papierni, nieliczne ich egzemplarze przetrwały w tworzonych od 1950 r. zarządzeniem ministra oświaty „zbiorach zastrzeżonych”, wydzielonych z księgozbiorów wytypowanych bibliotek naukowych i udostępnianych za specjalnymi zezwoleniami. Od 1953 r. zbiory takie tworzone także w 9 wojewódzkich bibliotekach publicznych i 9 miejskich. W lutym 1955 r. CZB uznał akcję wycofywania za zakończoną, w księgozbiorach ogólnie dostępnych nie było już książek uznanych w jakimkolwiek stopniu za „wrogie i szkodliwe władzy ludowej”. Po roku 1956 arbitralne usuwanie książek zarządzano sporadycznie, najczęściej stosowano je jako represję za politycznie nie stosowne zachowania się ich autorów. Pilnie kontrolowano natomiast import książek z „państw kapitalistycznych”, ingerując także w międzypaństwową wymianę publikacji, prowadzoną przez biblioteki naukowe.

Cenzura biblioteczna o charakterze politycznym i ideologiczno-światopoglądowym właściwie zanikła w europejskim obszarze kulturowym wraz z upadkiem ustroju komunistycznego. Obecnie w bibliotekach narastają kłopoty związane z nieskrępowanym udostępnianiem publikacji bez względu na ich wymowę moralno-obyczajową i walory poznawcze. Coraz częściej podważana jest idea biblioteki publicznej jako miejsca, w którym prezentowane są wszystkie możliwe ujęcia i punkty widzenia. W USA znaczny wpływ na biblioteczną ofertę lekturową i ustawodawstwo biblioteczne mają tak użytkownicy, jak i różnorodne organizacje społeczne, domagając się, niekiedy z powodzeniem, ograniczenia, zwłaszcza dzieciom, dostępu do publikacji kwalifikowanych przez jako obrażające uczucia religijne, pornograficzne, seksistowskie, zawierające drastyczne opisy gwałtów i morderstw, propagujące satanizm czy rasizm; w 1993 r. ALA odnotowało w bibliotekach amerykańskich prawie 700 takich ingerencji. Tylko w niektórych krajach ochrona dzieci i młodzieży przed publikacjami nawołującymi do przemocy, przestępstwa, nienawiści rasowej jest uregulowana odpowiednimi aktami prawnymi, np. w Niemczech *Ustawą o rozpowszechnianiu pism i treści szkodliwych dla młodocianych* z 1997 r. Ten rodzaj cenzury bibliotecznej, wywołany naciskami użytkowników, instytucji religijnych i organizacji społecznych, jest stosowany zapewne także w Polsce, jednak zasięg i zakres tego zjawiska nie stał się jak dotąd przedmiotem refleksji badawczej.

Głubczycka biblioteka starodruków franciszkanów mniejszych – podsumowanie programu

W domu klasztornym w Głubczycach (woj. opolskie), należącym do Prowincji św. Jadwigi Zakonu Braci Mniejszych, w latach 2006–2010 dokonana została inwentaryzacja zebranych tam starodruków. Działania były efektem umowy podpisanej w 2005 r. między Prowincją a Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu, która zakładała przeprowadzenie konserwacji zabytków rozlokowanych w śląskich kościołach i klasztorach należących do franciszkanów. Prace inwentaryzacyjne, poprzedzające konserwatorską restaurację realizował autor niniejszego sprawozdania wraz z dwudziestoosobową grupą studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK, którzy w kilkusobowych grupach odbywali w bibliotece klasztornej czterotygodniowe praktyki studenckie.

W toku pięcioletniej pracy do bazy komputerowej wprowadzono 2320 rekordów. Były to opisy bibliograficzne około 80% wszystkich druków XV–XVIII w. zgromadzonych w bibliotece. Dla pozostałych starodruków z XVIII w., sporządzono księgę inwentarzową z opisami skrótowymi. Tytułów tych nie wprowadzono do bazy ze względu na to, że są to jednostki w wysokim stopniu zdefektowane lub/i zdekompletowane. Istnieje przy tym nadzieja, że brakujące tomy znajdują się w prowincjalnych klasztorach w Nysie i Wrocławiu, skąd planowane jest ich przewiezienie do Głubczyc i włączenie do kolekcji. Wówczas sukcesywnie baza komputerowa będzie uzupełniana.

Aplikacja zarządzająca bazą danych została napisana w skrypcowym języku programowania REBOL. Umożliwia on skorzystanie z technologii CGI (ang. *Common Gateway Interface*). W oparciu o to rozwiązanie możliwe staje się wykorzystanie bazy w środowisku całkowicie niezależ-

nym od systemu operacyjnego. Do poprawnego działania potrzebna jest tylko dowolna przeglądarka stron WWW oraz oprogramowanie serwera WWW (np. Apache, bądź zastosowany w tym przypadku serwer Xitami). Te cechy spełnione są obecnie przez wszystkie dostępne systemy operacyjne i tym samym umożliwia to skorzystanie z przygotowanej aplikacji na dowolnym komputerze osobistym. Baza danych bez wprowadzania istotnych zmian może zostać przystosowana także do działania w Internecie, co umożliwia jej zdalne przeszukiwanie przez każdego potencjalnego użytkownika. Aby ułatwić proces poszukiwania informacji baza posiada kilka indeksów pozwalających na wyszukiwanie wg autora, słów z tytułu, wydawcy, drukarza, miasta wydania, sygnatury oraz proveniencji.

Trudności ze skompletowaniem wydawnictw wielotomowych oraz zły stan fizyczny części księgozbioru związane są z burzliwymi dziejami bibliotek śląskich franciszkanów. Klasztor w Głubczycach musieli oni opuścić dwukrotnie – w l. 1541 i 1811¹. Pomimo że w tym miejscu pierwszy dom założyli już w 1448 r., dzisiaj praktycznie nic nie pozostało w Głubczycach z pierwszego okresu pobytu. Aktu całkowitego rozproszenia zbiorów dopełnił edykt sekularyzacyjny z 1810 r. Analiza znaków proveniencyjnych wykazała, że w bibliotece franciszkanów w Głubczycach przechowuje się zaledwie kilka druków należących do nich przed dziewiętnastowieczną kasacją klasztoru. Więcej jednostek można odnaleźć chociażby w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu „Na Piasku”, gdzie znajduje się też katalog proveniencyjny, w którym odnotowane są pofranciszkańskie inkunabuły, starodruki i rękopisy².

Obecny księgozbiór starych druków zebranych w głubczyckim klasztorze ma stosunkowo krótką historię. Jego gromadzenie zapoczątkowane zostało w 1898 r., lecz pierwotną lokalizacją był klasztor we Wrocławiu-Karłowicach – pierwszym domu właśnie tworzącej się Kustodii, a wkrótce Prowincji św. Jadwigi. Przyczyną założenia biblioteki była chęć stworzenia zaplecza dydaktyczno-naukowego seminarium duchownego, w którym kształcić się mieli śląscy franciszkanie. Książki kupowa-

¹ G. J. Reimann, *Die Franziskanerkirche zu Leobschütz Geschichte und Führung*, Breslau 1939, s. 15, 40.

² Zob. B. Kocowski, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Cz. 1: *Alfabetyczny wykaz druków*, Wrocław 1959, s. 151, 661; K. Zawadzka, *Problem bibliotek franciszkańskich na Śląsku (1236–1810)*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, T. 1: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, Cz. 2–3: *Franciszkanie na ziemiach polskich*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1989, s. 140; M. Walter, *Pruska sekularyzacja klasztorów w dziejach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Wrocław 1957, s. 5.

no u wrocławskich antykwariuszy, ale przede wszystkim pozyskiwano w darach od osób prywatnych: świeckich i duchownych oraz z innych bibliotek klasztornych, głównie franciszkańskich z terenów Niemiec³.

Biblioteka we Wrocławiu przestała istnieć w 1954 r., kiedy to zakonicy zostali zmuszeni przez władze komunistyczne do opuszczenia klasztoru. Zbiory pospiesznie i bez żadnej koncepcji rozwieziono do innych klasztorów Prowincji: Borek Wielkich, Głubczyc, Kłodzka, Nysy, Prudnika, Raciborza i na Górę św. Anny. Wówczas wiele ksiąg uległo zagubieniu lub zniszczeniu. O tym jak zgubna dla kolekcji była zmiana lokalizacji, może świadczyć choćby fakt, że aby obniżyć koszty transportu kolejowego, woluminy rzucano widłami bezpośrednio na perony, gdzie przykryte brezentem leżały nawet kilkanaście dni, czekając na przewiezienie do okolicznych klasztorów⁴.

Przez kolejne lata księgozbiór istniał w rozproszeniu i w różny sposób dbano o niego. Nie zawsze był właściwie zabezpieczony, czego najtraficzniejszy przykład miał miejsce w 1997 r. w Kłodzku. Powódź zniszczyła wówczas dużą część zabytkowej kolekcji, którą przechowywano w piwnicach i na parterze budynku wybudowanego na potrzeby biblioteki na tradycyjnie zalewowym obszarze, zaledwie kilkadziesiąt metrów od brzegów Nysy Kłodzkiej. Trzeba dodać, że wówczas w klasztorze w Kłodzku funkcjonowało seminarium franciszkańskie, dokąd przywieziono z innych domów zakonnych sporą część zbiorów – najważniejszych z punktu widzenia kształcenia kleryków. W wyniku kolejnych przekształceń struktury organizacyjnej Prowincji „podróżowały” one nadal, by wreszcie na mocy dekretu władz prowincjalnych z 2007 r. „osiąść” w Głubczycach. Autor niniejszego artykułu przewiózł – wydaje się – rękopisy i druki XV–XVIII w., w tym inkunabuły, dotychczas ulokowane w klasztorze na Górze św. Anny oraz większość pozostałości zbioru franciszkańskiego Collegium Seraphicum w Nysie – szkoły dla chłopców o charakterze niższego seminarium duchownego, zlikwidowanej przez komunistów w 1952 r.⁵ Nie udało się jednak tego samego uczynić z inkunabułami z Kłodzka⁶, których, mimo że najprawdopodobniej przetrwały powódź, los po 1997 r. nie jest znany.

³ Zob. szerzej B. B. Kurowski, *Franciszkanie Prowincji św. Jadwigi na Śląsku: 1887–1939*, Wrocław 1997, s. 195–196.

⁴ Informacja uzyskana we wrześniu 2006 r. od o. Huberta Malka OFM z klasztoru w Głubczycach (notatki w posiadaniu autora).

⁵ Szerzej o bibliotece w Nysie zob. A. Glatzel, *Die Juvenatsbücherei*, „Seraphische Werte”, 3:1924, nr 4, s. 142–149.

⁶ Zob. IBP**.: 118, 894, 896, 1040, 1047, 1109, 3284, 4357, 5782.

Tym samym prace nad inwentaryzacją zespolonego po ponad półwieczu księgozbioru mogły być rozpoczęte, przy czym prowadzone były niemal od podstaw. Nie dochowały się bowiem katalogi opracowane w latach dwudziestych ubiegłego wieku, ani żadne księgi inwentarzowe. Jediną pomocą były dwa wykazy sporządzone przed dwudziestu laty przez Michała Spandowskiego z Biblioteki Narodowej w Warszawie. Pierwszym był wykaz inkunabułów zebranych w bibliotekach obserwantów w Głubczycach (1 tytuł), Kłodzku (9) i na Górze św. Anny (30), opublikowany w drugim tomie *Incunabula Poloniae*, drugim – lista 86 druków szesnastowiecznych zidentyfikowanych w bibliotece głubczyckiej.

Ponieważ wspólnota franciszkanów ma nadzieję na pozyskanie zewnętrznych środków finansowych na nowe regały kompaktowe, nadawanie sygnatur i ustawianie zbiorów w obecnym magazynie zostało podporządkowanie tym planom. Nie można więc było odtworzyć układu księgozbioru, jaki zaproponował o. Dionizy Schötz, bibliotekarz z klasztoru św. Anny w Monachium, który w okresie międzywojnia skatalogował i uporządkował karłowicki księgozbiór. Zakonnik opisywał każdy wolumin na grzbietach ksiąg i wewnętrznych stronach górnych okładek w następujący sposób: zapisywał nazwę działu, format (określany „na oko”) i *numerus currens* w obrębie formatu, np.: „Hist. eccl. 8° 7”. Sygnatury znajdowały odzwierciedlenie w magazynie biblioteki we wrocławskich Karłowicach, gdzie woluminy ustawiano w układzie działowym, dalej według formatu i liczby porządkowej w jego ramach.

Dzisiaj książki przechowywane w Głubczycach są ułożone chronologicznie wg dat wydania (wiekami), co znajduje odzwierciedlenie w nadanych im sygnaturach. Kolekcja jest zlokalizowana na pierwszym piętrze klasztoru w jednej kilkudziesięciometrowej sali, z oknami wychodzącymi w kierunku zachodnim na wewnętrzny wirydarz. Pomieszczenie pełni zarazem funkcje magazynu, pracowni i epizodycznie czytelnicy. Epizodycznie – ponieważ z księgozbioru mogą korzystać chętni jedynie po uprzedniej zgodzie wrocławskiego prowincjała. Wydaje się, że to utrudnienie w dostępie do starodruków jest niezbędne, zważywszy na brak osobnego pomieszczenia dla czytelników. Co prawda wewnątrz zainstalowany jest system nagrywania obrazu, lecz sposoby weryfikacji tego rodzaju dowodów kradzieży wskazują, że niekoniecznie jest skuteczny. Układ biblioteki jest taki, że na środku ustawione są trzy dwustronne drewniane regały z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku o wymiarach 4 x 4 m z liczbą półek między 8 a 11, na których umieszczone

są woluminy (około 210 m bieżących), na trzech ścianach zaś starsze regały (prawdopodobnie z trzeciej dekady XX w.) z przeważnie niemiecką literaturą religijną z XIX–XX w.

Również kolekcja druków XV–XVIII w. to przeważnie literatura religijna. Dostępna jest duża liczba Biblii (najstarsze pochodzą z lat siedemdziesiątych XVI w.), komentarzy do niej i konkordancji. Sporo jest prac Ojców Kościoła, a także tekstów z prawa kanonicznego, teologii spekulatywnej i moralnej oraz kaznodziejstwa. Z XVII i XVIII w. zachowało się nieco ksiąg liturgicznych, w tym zdobionych oprawami złotniczymi mszałów. Księgozbiór nosi wyraźne znamiona budowania go w niemieckim obszarze językowym. Dzieł polskojęzycznych jest mało. Najstarsze to *Postilla katholiccka mnieysza* Jakuba Wujka z krakowskiej oficyny Andrzeja Piotrkowczyka z 1596 r. Druki polskie z XVII w. reprezentowane są wyłącznie przez oficyny krakowskie (np. Jan Boter Benesius, *Theatrum świata wszytkiego*, Kraków: Drukarnia Dziedziców Stanisława Lenczewskiego, 1659; Piotr Skarga, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, Kraków: Andrzej Piotrkowczyk, 1602; Szymon Starowolski, *Arka testamentu zamykająca w sobie kazania niedzielne*, Kraków: Krzysztof Schedel, 1648). To typograficzne ograniczenie wynikać może z faktu, że na zbiór starodruków prowincjalnych składają się jednostki franciszkanów z Góry św. Anny. Aż do kasaty zakonu w 1810 r. byli nimi obserwanci z Małopolski.

Zarówno miejsca wydania jak proveniencja starodruków z głubczyckiej biblioteki są zbliżone. Przede wszystkim ograniczają się do obszaru niemieckiego, pewna liczba dotyczy miast holenderskich, francuskich i włoskich.

Obecnie w restaurowanej bibliotece przechowuje się wszystkie inkunabuły, które odnotowano w IBP jako własność franciszkanów z Głubczyc i Góry św. Anny⁷ oraz kolejne dwa nie rozpoznane przed 20 laty dzieła. Pierwszym jest Jakuba de Voragine, *Sermones de tempore et de sanctis. Sermones quadragesimales*, Lugduni (Lyon), wydrukowane w 4^o przez Joannesa Trechsela w 1494 r., z proveniencją klasztoru braci mniejszych w Haruveld⁸; drugim – *Breviarum Frisingense*, przygotowane

⁷ Zob. IBP** : 356, 359, 441, 620, 621, 635, 659, 832, 1137, 1267, 1625, 2492, 2518, 2551, 2806, 3281, 3626, 3986, 4339, 4377, 5290, 5295, 5802–5805, 5810, 5812, 5922, 5963, 5964.

⁸ Zob. HC** 6524, GW M11673, Pell 148, R 1112. Szersza charakterystyka egzemplarza: T. Kruszewski, *Zespół głubczycki księgozbioru OFM Prowincji św. Jadwigi – przyczynek do badań nad bibliotekami franciszkanów na Śląsku*, [w:] *Książka w życiu Kościoła: zbiór studiów*, red. T. Kruszewski, Toruń 2009, s. 70–71.

na zlecenie biskupa Sixtusa von Tannberg, wydrukowane w 8^o w Augsburgu w 1491 r. u Erharda Ratdolta z proveniencjami pobliskich ośrodków: Prudnika i Głogówka⁹.

Do cymeliów biblioteki franciszkańskiej należą dzieła z późniejszych okresów. Za tego rodzaju druki należałoby uznać: Abrahama Orteliusa, *Theatrum orbis terrarum* wydane w antwerpskiej oficynie Christopha Plantinusa w 1579 r., z blisko 80 dwustronicowymi kolorowanymi mapami oraz pewnego rodzaju kontynuację pracy Orteliusa – wydaną w 1617 r. w Kolonii szóstą ostatnią część dzieła Georga Brauna, *Civitates orbis terrarum* z miedziorytami Franza Hogenberga przedstawiającymi widoki miast.

Ze względu na cechy opraw do najcenniejszych jednostek trzeba zaliczyć św. Epifaniasza, *Contra octoginta haereses opus Panarium* z bazylijskiej oficyny Joannesa Oporinusa, z 1560 r., w renesansowej oprawie wykonanej przez introligatora Jakoba Weidlicha, zdobionej wyciskaniem złotem supereklibrisem elektora saskiego Augusta I (1526–1586) i jego żony Anny Duńskiej¹⁰. Godne przedstawienia jest też *Polonicum* – oprawa z supereklibrisem biskupa ołomunieckiego Stanisława Pawłowskiego, okrywająca lyońskie wydanie *Commentariorum in Daniele prophetam* Benedykta Pererii z 1591 r.¹¹ Na półkach franciszkańskiej biblioteki odnaleźć można dalszych kilkadziesiąt opraw szczególnie wartościowych ze względu na znaki własnościowe, jak i cechy introligatorskie, w tym późnogotyckie, renesansowe oraz późniejsze oprawy głównie z kręgu niemieckiego: oprawy mniszne, pergaminowe wykonane z kart średniowiecznych kodeksów, tłoczone z ornamentyką o motywach biblijnych i innych figuralnych. Wiele z nich wypełnia makulatura pochodząca ze starszych rękopisów¹².

Interesująco przedstawia się grupa druków bogato ilustrowanych, na czoło których wybijają się: *Biblia Ectypa: Bildnußen auß Heiliger Schrif-*

⁹ Zob. H* 3842; GW 5344. Zob. też zdigitalizowany egzemplarz z Bayerische Staatsbibliothek w Monachium: Digitale Bibliothek – Münchener Digitalisierungszentrum [online] Bayerische Staatsbibliothek: München, 2010 [dostęp: 4.09.2010] – http://inkunabeln.digitale-sammlungen.de/Ausgabe_B-876.html.

¹⁰ Zob. też K. von Rabenau, *Deutsche Bucheinbände der Renaissance um Jakob Krause Hofbuchbinder des Kurfürsten August I. von Sachsen*, Schöneiche bei Berlin 1994, passim.

¹¹ Zob. szerzej A. Wagner, *Supereklibris biskupa ołomunieckiego Stanisława Pawłowskiego: z badań nad książkowymi znakami własnościowymi polskiej szlachty XVI w wieku*, [w:] *Książka w życiu Kościoła: zbiór studiów*, red. T. Kruszewski, Toruń 2009, s. 85–101.

¹² Zob. T. Kruszewski, dz. cyt., s. 73–75.

ft deß Alt- und Neuen Testaments, z cyklem ponad 800 scen inspirowanych dziejami biblijnymi, przygotowanych i wydanych przez cenionego rytownika Christopha Weigela w Augsburgu w 1695 r.¹³, *Academia nobilissimae artis pictoriae* Joachima de Sandrarta z 1683 r. lub wielotomowa (niestety niekompletna) *Histoire generale des voyages* Francoisa Didota z połowy XVIII w.

W bibliotece przechowywanych jest wiele dzieł klasycznych dla zbiorów religijnych, między innymi wiele wydań *Legenda aurea* Jakuba de Voragine, *De imitatione Jesu Christi* Tomasza à Kempis, prace św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, Piusa II, rozprawy szczególnie ważne dla franciszkanów, jak Jana Dunsza Szkota i kroniki ich dziejów. Skromnie acz ciekawie przedstawia się grupa prac językoznawczych, np. *Dictionarium linguarum septem* Ambrosiusa Calepinusa z 1579 r., *Fabrica linguae arabicae* Dominicusa Germanusa z 1639 r. oraz dzieł o charakterze ogólnym z stutomową edycją dzieł Woltera z lat 1789–1792 na czele.

Oprócz wspomnianej kolekcji druków religijnych z XIX i XX w., liczącej ponad 13 000, w zasobach biblioteki znajduje się zbiór kilkudziesięciu rękopisów o tematyce dewocyjnej, datowanych na XVII–XIX w., wraz z jednym średniowiecznym zbiorem modlitw w skórzanej oprawie z epoki. Z druków nowszych uporządkowano ponadto niemieckojęzyczny zbiór publikacji dotyczących historii sztuki, zbiory kartograficzne – w sporej części dotyczące Śląska, a także archiwalia franciszkańskie (kroniki, dokumentacja urzędowa, akta kościelne), począwszy od 1921 r.

W planach na najbliższe lata znajduje się wymiana regałów w magazynie i przygotowanie miejsca pracy dla czytelników, co pozwoli „ożywić” bibliotekę. Rozważane jest także przekazanie miejscowemu muzeum w depozyt kilku woluminów, związanych z historią Głubczyc. Ponadto podejmowane są starania o pozyskanie środków finansowych na konserwację najbardziej zdefektowanych – głównie zalanych i zagrzybionych – jednostek. Realizacja planów powinna iść w parze z rozwiązaniem – wydaje się – głównego problemu, przed jakim stanęli obserwanci z Prowincji św. Jadwigi, mianowicie brakiem stałego bibliotekarza. Ostatni, który troszczył się o zbiory zmarł w 2000 r. i od tej pory w społeczności franciszkanów nie wyłoniono jego następcy. Jest to wynikiem m.in. spadku liczby powołań w Prowincji i w efekcie trudności organizacyjnych, ale jeśli biblioteka ma funkcjonować musi być za nią odpowiedzialna osoba na co dzień mieszkająca w głubczyckim klasztorze.

¹³ Zob. szerzej tenże., *Biblia Ectypa Christopha Weigla jako przykład sztuki miedziorytmicznej schyłku XVII w.*, „W nurcie franciszkańskim”, 16:2007, s. 193–211.